POLSKA ORGANIZACYA NARODOWA

Polacy!

Wojna na ziemi Królestwa Polskiego toczy się od dwóch miesięcy. Wojna rozstrzygnie nie tylko o losach całej niemal Europy, lecz w pierwszym rzędzie o losach narodu polskiego. Już dzisiaj kruszy ona najcięższe kajdany, jakie Moskwa od stu lat nałożyła na naród polski w Królestwie; już dzisiaj ucieka w popłochu armia rosyjska, a przed nią uciekają czynownicy, strażnicy i żandarmi rosyjscy, którzy tak długo, tak podle bezcześcili nasz kraj, hamowali jego rozwój, deptali jego honor i odmawiali mu najprostszych praw i swobód cywilizowanego narodu.

Znaczna część społeczeństwa polskiego w Królestwie została bez żadnej zbiorowej organizacyi, bezbronna i bezmyślna, bo długa niewola rosyjska zostawiła głębokie ślady, bo obroża wpiła się głęboko w karki.

Społeczeństwo polskie w Królestwie nie może jednak pod grozą strat najcięższych — pozostać w czasie wojny bezmyślnem, bezwolnem i bezczynnem. Bo wojna na naszej ziemi i o naszą przyszłość się toczy!

Musimy zdobyć się na czyn zbiorowy, który zadecyduje o naszym własnym losie, musimy zespolić wszystkie siły, aby ten czyn polski był silnym i zaważył na szali wypadków.

Czynem naszym w czasie wojny musi być utworzenie i uzbrojenie Legionów polskich do walki z Rosyą, celem wypędzenia Moskali z ziemi polskiej.

Jeżeli Legiony polskie mają ten cel osiągnąć, nie wolno nam tracić ani chwili czasu, nie wolno oszczędzać grosza, mienia, zdrowia i krwi naszej. Legiony polskie tylko w wojnie z Moskalem spełnić mogą swoje zadanie; tworzyć je wtedy, kiedy rozstrzygnięcie wojenne już nastąpi, byłoby komedyą niegodną naszego strasznego położenia narodowego!

Niechaj więc zamilkną niewczesne dyskusye i mędrkowania gadatliwych tchórzów, niechaj każdy stanie do pracy: młodzież do szeregów, starsi i kobiety do pomocy szeregom!

Argumentem w wojnie jest tylko szabla, karabin, armata. Użyjmy tego jedynego argumentu w czasie wojny. Aby on był wymowny i potężny, niechaj powstają Legiony Polskie w Królestwie Polskiem!

Walkę z Moskwą toczą na ziemi Polskiej dwie potężne armie: austryacka i niemiecka. Są one przeto naszymi sprzymierzeńcami; od ich zwycięstw zależy ostateczne wypędzenie Moskali z Polski.

Odezwy tych obu armii zwróciły się do Polaków z wezwaniem do przyjęcia wyzwoleńczej walki, przypominając polskie męstwo i polskie krzywdy, zadawane ręką Moskwy. Odezwy te są już dzisiaj uroczystem uznaniem naszych praw narodowych, ale dopiero nasz własny czyn orężny prawa te zdobędzie.

Polacy! Nawet ci z pośród Was, którzy nie są jeszcze pewni losów przyszłych narodu, niechaj chwytają za broń, ażeby je uczynić losami szczęśliwymi. Kto pragnie praw większych, niechaj do tem większej ofiary się gotuje. Trwożliwe ociąganie się, siedzenie za piecem, nikomu praw narodowych nie da i dać nie może. Wojna olbrzymia rozstrzyga o tem, czy cały Wschód Europy będzie w niewoli caratu, czy zaświta mu wolność prawa cywilizowanych narodów. Nie dopuścimy, aby nas przy tem rozstrzygnięciu brakowało. Chwytajmy za broń i przelejmy krew naszą za naszą wolność, za byt i rozwój wielkiego naszego narodu!

Nie idźmy śladem tych, co wierzą w jakąś nadludzką potęgę Rosyi i bez walki potędze tej się poddają, nie naśladujmy tych, co własny naród hańbią i poniżają, godząc się z jego niewolą, a obiecują w tej niewoli zyski ekonomiczne. Nie idźmy szlakiem tych, co sprzedają prawo narodu do życia w zamian za zyski jednostek. Dla przemysłu naszego i rolnictwa naszego bezprawie rosyjskie nie jest żadną podstawą rozwoju i dobrobytu. Pamiętajmy, że cokolwiekby przemysł polski zdobył, może wszystko utracić, kiedy przemoc moskiewska tego zażąda.

Polacy!

Dwie z rozdartych dzielnic ojczyzny naszej są w pożodze wojennej; w ruinę poszła półwiekowa pokojowa praca; skarb kultury naszej zagrożony zagładą; zagłada grozi nawet naszej istności narodowej. Bo oto czas nadszedł, kiedy setki tysięcy Polaków biją się ze sobą nawzajem. A pełno wśród nas nędzników, którzy mówią, że tak właśnie być powinno, że to nakaz mądrości narodowej. Krok dalej, a przepaść wewnętrznego rozpadu pochłonie naród polski i zginiemy.

Dzisiaj, gdy żołnierz polski w narodowem wojsku pod znakiem orła białego bije się przeciw Moskalom, nie masz innej drogi dla Polaków, jak wojna narodowa z Rosyą. Wszelkie wahanie jest występkiem, przeciwdziałanie zbrodnią. Naród zdolny do życia i mający w sobie siłę do stworzenia państwa, nie zniesie dwóch dróg, nie zniesie dwóch polityk, nie ścierpi zdradzieckich prób uwikłania go w walkę przeciw wrogom Rosyi.

Armie austryacko-węgierską i niemiecka nie chcą traktować nas jako wrogów. Nie możemy dopuścić do tego, by powstał wrogi stosunek między niemi, a ludnością kraju. Agenci moskiewscy podburzają ludność polską do działań nieprzyjacielskich przeciw wojsku niemieckiemu. Agenci moskiewscy ściągnąć na nas chcą najstraszniejsze nieszczęścia, rzucić pomiędzy naród polski i niemiecki stosy trupów, morzem rozpaczy i nienawiści je rozdzielić, aby car knutowładny mógł zachować skrwawioną koronę polską. Chcą, aby od dział niemieckich, od karabinów maszynowych niemieckich, wykonujących srogie, bezwzględne wyroki prawa wojennego, rozsypywały się w gruzy nasze prastare miasta, siedziby królów naszych, aby krocie mieszkańców wielkich siedlisk naszej kultury krwią broczyły ulice, lub pierzchały zdziczałym tłumem nędzarzy. Strzeżcie się przed knowaniami zdrajców! Wojskom niemieckim nie stawiać oporu! Pamiętać, że łamią one potęgę moskiewską, że dają nam okazyę do wybicia się z niewoli! Do nas należy z okazyi tej skorzystać i rwać więzy!

Jak przed laty stu przeszło, jak za Napoleona Wielkiego, idzie znowu Wielka Armia zachodnich, cywilizowanych narodów, aby odrzucić Rosyę od bram Zachodniej Europy, aby wyprzeć Moskali z Polski. Znowu Legieny Polskie biją się po stronie Zachodu, a Wielka Wojna staje się wojną polską. Znowu słyszy naród wołanie wieszcza: „dziś lub nigdy, śmierć lub życie, sława lub hańba na wieki!“ Niechaj dzień krwi stanie się dniem wskrzeszenia.

Polacy!

W myśl zasad powyższych staje przed Wami dzisiaj Polska Organizacya Narodowa czyli wszyscy ci, którzy w wyzwolonej od najazdu rosyjskiego Polsce, chcą stworzyć nowy byt, na wolności, niezależności oparty. Polska Organizacya Narodowa wzywa wszytkie dzieci ziemi polskiej bez różnicy wyznania i przynależności partyjnej, by się z nią łączyły. Nie występuje ona w imieniu jednostek lecz zasad, a organizacyę swą będzie uważała za wykończoną dopiero wtedy, gdy w jej szeregach staną ci, którym dziś jeszcze przemoc rosyjska na to nie pozwala. Chwila ta jest bliską. Do walki więc, do zwycięstwa! Precz z rządami carskimi!

Niech żyje Polska wyzwolona!

Za Komisyę Organizacyjną Polskiej Organizacyi Narodowej:

M. Sokolnicki.

Zagłębie Dąbrowskie, 11 października 1914.